Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok X. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek dnia 6 marca 1930. Nr. 27

W jaki sposób rząd chce przyjść z pomocą rolnictwu?

Zarządzenia Komitetu ekonomicznego Rady ministrów.

Warszawa, 1. 3. Komitet ekonomiczny Rady Min. uchwalił, że na plan doraźnej pomocy dla rolnictwa złożyć się mają zarządzenia następujące:

W dziedzinie polityki zbożowej:

1. Premjowanie wywozu żyta w dotychczasowej wysokości utrzymane będzie nadal po 15 kwietnia w ramach, wynikających z polsko-niemieckiego porozumienia żytniego. 2. Premjowanie wywozu owsa i jęczmienia utrzymane będzie nadal w wysokości dotychczasowej. 3. Akcja zakupu zboża przez rezerwy zbożowe będzie rozszerzona celem ożywienia popytu na rynku wewnętrznym. 4. Wszelkie ograniczenia przemiału żyta będą zniesione w odniesieniu do przemiału, dokonywanego w celach eksportowych. 5. Zainteresowane ministerja będą współdziałać w reorganizacji związku eksporterów zboża celem umożliwienia mu repartycji transakcyj, zawieranych przez polsko-niemiecką komisję zbożową w Berlinie. Rząd nie będzie narzucał przystąpienia do wspólnego syndykatu eksportów tym firmom i instytucjom, które wolą na własny rachunek wykonywać część transakcyj, przypadających w udziale Polsce na zasadzie umowy polsko-niemieckiej, lecz będzie ułatwiał prowadzenie wspólnej akcji wywozowej tym firmom i instytucjom, które zrzeszą się w tym celu. Instytucja rezerw zbożowych będzie zreorganizowana w tym celu, aby mogła stanowić składową część związku eksporterów zboża i wykonywać transakcje, nieprzyjęte przez firmy, względnie instytucje prywatne lub spółdzielcze.

W dziedzinie kredytu rolniczego:

1. W Państw. Banku Rolnym ustanowiony będzie specjalny kredyt na konwersję krótkoterminowego długu rolniczego oraz na ożywienie handlu rolniczego. Dysponowanie tym funduszem odbywać się będzie w porozumieniu z min. rolnictwa. Fundusz ten stopniowo zasilany, a narazie przed 15 marca skarb wypłaci na rzecz tego funduszu sumę 22 miljonów złotych. 2. Rząd zbada możliwość zorganizowania kredytu, rejestrowanego dla rolników pod zastaw drzewa.

W dziedzinie spraw podatkowych:

A. Podatki państwowe: 1. Podatki bezpośrednie, obciążające rolnictwo, zalegające do 31 grudnia 1929, będą odroczone i rozłożone na 4 raty, płatne w ciągu r. 1930. Temsamem rozłożone będą również kwoty podatku dochodowego, wymierzonego w jesieni 1929 r. 2. Terminy zeznań do podatku dochodowego przesunięte będą z 1 marca na 1 maja, a kandydaci, przedstawieni przez organizacje rolnicze, powoływani będą na członków t. zw. komisyj odwoławczych do spraw podatkowych. 3. Rządowy projekt, zmierzający do nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym, zawierać będzie artykuł, zwalniający od podatku transakcje kupna i sprzedaży zboża i mięsa, dokonywane na giełdach. 4. Podatek obrotowy, pobierany przy wywozie jęczmienia, bydła, trzody i koni będzie zawieszony.

B, Podatki samorządowe: 1. Inwestycje samorządowe w roku budż. 1930 31 z wyjątkiem inwestycyj już rozpoczętych, których przerwanie mogłoby narazić samorządy na wyraźne straty, będą zawieszone. 2. Budżety samorządu terytorjalnego podane będą dalekoidącej indywidualnej redukcji. Wstawianie do budżetu samorządowego zasiłku dla instytucyj i imprez, niezwiązanych bezpośrednio z normalną działalnością samorządów, będzie zakazane. 3. Podatek wyrównawczy w gminach wiejskich zredukowany będzie w 1930 r. do minimum. 4. Ściąganie t. zw. składek dobrowolnych będzie zakazane.

Projekt ustawy o nowelizacji podatku wyrównawczego zmodyfikowany będzie w ten sposób, że nie będzie powiększał istniejących obciążeń, a zwłaszcza nie wprowadzi nowych obciążeń na obszarze województw zachodnich i południowych.

W dziedzinie ubezpieczeń rzeczowych i społecznych.

A. Ubezpieczenia rzeczowe: 1. Natychmiast płatne zaległości, należne do rolników za czas od 1 stycznia 1927 do 1 stycznia 1930 r. w powszechnym zakładzie ubezpieczeń wzajemnych (około 15 miljonów zł) rozłożone będą na 2 raty, płatne w kwietniu i listopadzie 1930, bez doliczenia kar za zwłokę. 2. Składki ogniowe, należne od rolników i zalegające od r. 1926 (około 2 miljony zł), odroczone będą na jeden rok. 3. Kary za zwłokę przy ściąganiu składek ogniowych obniżone będą z 2% na 1 proc. miesięcznie.

B. Ubezpieczenia społeczne: 1. Na przeciąg 3 lat ograniczone będą wszelkie inwestycje instytucyj ubezpieczeniowych do najniezbędniejszych potrzeb oraz wstrzymane, o ile to ma miejsce, świadczenia nadzwyczajne kas chorych. 2. W tych kasach chorych na terenie województw południowych i zachodnich, gdzie okaże się to możliwe, a zwłaszcza w kasach, posiadających składki ponad normę przeciętną, składki będą obniżone. 3. Zapewniona będzie możność użycia corocznie $\frac{1}{4}$ z 25 miljonów przyrostu funduszu rezerwowego zakładu ubezpieczeń długoterminowych na kredyty rolnicze, w szczególności na zakup papierów procentowych Państwowego Banku Rolnego lub na lokaty terminowe w tym Banku. 4. Zaległe na 1 stycznia 1930 od pracodawców rolnych składki na ubezpieczenia społeczne rozłożone będą na 3 raty półroczne: 1 października 1930, 1 kwietnia i 1 października 1931 przy równoczesnem umorzeniu nałożonych kar. 5. Odsetki za zwłokę od składek ubezpieczeniowych pobierane będą nie wyżej niż 1 proc. miesięcznie. 6. W związku z obecnemi cenami zboża zostaną poddane rewizji na r. 1930 dawniej ustalone obliczenia wysokości zarobków pracowników rolnych względnie ich zaszeregowanie do klas zarobkowych. Za podstawę do określenia płac pracowników rolnych przyjęte będą obliczenia, dokonane wspólnie przez pracodawców i pracowników rolnych, a gdzie takich obliczeń niema, cyfry głównego urzędu statystycznego, wyrażające w mierniku żyta wysokość płac poszczególnych kategoryj dla obszaru województwa. Jako ceny żyta przyjęte będą ceny giełdowe, zmniejszone o 10 procent.

W dziedzinie polityki celnej:

1. Rząd wystąpi do Sejmu z projektem ustawy, uprawniającej rząd do podniesienia w razie potrzeby ceł na pszenicę do 17 i pół zł za 100 kg., a cła na mąkę pszenną do 30 zł za 100 kg. 2. Cło autonomiczne od słodu podniesione będzie do 30 zł za za 100 kg. 2. Cło autonomiczne od suszonych, palonych, prażonych korzeni cykorji będzie podniesione do 80 zł od 100 kg. 4. Cło od margaryny podniesione będzie do 80 od 100 kg. 5. Załatwienie w Sejmie ustawy o podniesienie cła od tłuszczów wieprzowych będzie możliwie przyspieszone. 6. Rząd wystąpi do Sejmu z wnioskiem o podniesienie cła na artykuły, objęte pozycją 51, p. 1, litery A i B, tj. łój jadalny i inne tłuszcze do 15 zł oraz o uzupełnienie omawianej pozycji uwagą o możności przywozu tłuszczów, wymienionych w tej pozycji do celów technicznych za pozwoleniem min. skarbu przy cle ulgowem w wysokości 1,50 z tem, że lista przemysłów, które korzystałyby z powyższego cła ulgowego, zostanie ustalona przez komitet ekonomiczny ministrów. 7. Rozpatrzona będzie natychmiast możliwość podniesienia cła na tłuszcze roślinne rafinowane i nierafinowane. 8. Rząd wystąpi do Sejmu z wnioskiem o podniesienie cła na sandacze i szczupaki (34, p. i. I B|II) do zł 100 za 100 kg. 9. Rząd wystąpi do Sejmu z wnioskiem o podniesienie cła od miodu pszczelnego w plastrach, od patoki miodowej, maltozy i ekstra maltozy z 68 do 120 zł 10. Rząd oświadcza, że w bież. roku gospodarczym nie będzie stosowana uwaga o bezcłowym przywozie zboża z zagranicy. 11. Cła wywozowe od buraków cukrowych zawieszone będą do 1 kwietnia 1931. 12. System zwrotu ceł zastosowany będzie przy wywozie lnu oraz pakuł lnianych trzepanych, a rząd rozpatrzy możliwość zastosowania systemu zwrotu cła przy wywozie płatków ziemniaczanych. 13. T. zw. czynny obrot uszlachetniający zbożem, a zwłaszcza pszenicą, będzie w bież. roku zawieszony.

W dziedzinie polityki taryfowej.

1. Taryfy przewozowe od zboża w ziarnie oraz roślin strączkowych, zarówno w ruchu wewnętrznym jak i przy eksporcie, obniżone będą przeciętnie o 20 proc. przy zastosowaniu taryfy różniczkowej w stosunku do wszystkich stacyj kolei polskich w województwach lwowskiem, stanisławowskiem i wołyńskiem. 2. Taryfy wywozowe przy wywozie za granicę ziemniaków na odległość 700 km. obniżone będą na całym obszarze Polski. 3. Ustanowione będą jednakowe opłaty dla trzody chlewnej, wywożonej zagranicę w wagonach t. zw. kratówkach lub w 2 wagonach zwykłych przy zastosowaniu 30 proc. zniżki eksportowej również wtedy, gdy eksporterowi zamiast 1 wagonu kratówki dostarczone będą 2 zwykłe wagony. 4. Taryfy przywozowe na otręby i makuchy w obrocie wewnętrznym i przy wywozie zagranicę obniżone będą o 100 procent.

Kolejarze świętują rocznicę dojścia do morza.

Podobne uroczystości odbyły się w Grudziądzu i Toruniu.

Toruń. Dnia 1 marca o godz. 10,45 przybył do Torunia p. minister komunikacji inż. Kühn, aby wziąć udział w uroczystości, jaką obchodziło kolejnictwo pomorskie z okazji 10-rocznicy odzyskania Pomorza i Bałtyku.

Na powitanie p. ministra zjawili się na dworcu: w zastępstwie wojewody pom. p. wicewojewoda dr. Seydlitz, dowódca O. K. VIII gen. Pasławski i inni. Po przemówieniu powitalnem, które wygłosił dyrektor Polskich Kolei Państwowych w Gdańsku inż. Dobrzycki, p. minister przeszedł przed frontem kompanji honorowej przysposobienia wojskowego kolejarzy, poczem udał się wraz z otoczeniem oraz przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych do kościoła św. Jana na nabożeństwo.

Po nabożeństwie odbyła się w salach Dworu Artusa uroczysta akademja, w której wzięli udział oprócz p. ministra przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz kolejnictwo. Po akademji p. minister udał się do Bydgoszczy, Grudziądza i Gdańska, gdzie odbyły się podobne uroczystości.

Pożyczka dla Banku Rolnego.

Nowy Jork. W związku z informacjami, podanemi przez jeden z dzienników stołecznych, a opartemi na komunikacie agencji „Iskra“ o rzekomo przedwczesnych wiadomościach w sprawie uzyskania przez państwowy Bank Rolny pożyczki zagranicznej, PAT upoważniona została do stwierdzenia, co następuje:

Państwowy Bank Rolny zawarł umowę z bankiem Hambros oraz bankiem Banca Commerial Italia o pożyczkę w wysokości 1 i pół miljona funtów szterlingów, co daje według kursu dnia 65 milj. zł. Pożyczki, zaciągane dotychczas przez Państwowy Bank Rolny na rynku londyńskim, nie przekraczały nigdy jednorazowo 500.000 funt. szterlingów.

Wybory w Gnieźnieńskiem unieważnione.

Warszawa. Sąd Najwyższy na dzisiejszem posiedzeniu rozpatrywał protest P. P. S. przeciwko wyborom sejmowym w okręgu 33 Gniezno — Mogilno — Września — Środa — Witkowo — Wągrówiec oraz Oborniki. W okręgu tym 2 mandaty przypadły liście 25 Piast i Ch. D., 1 mandat Stronnictwu Narodowemu, 1 N. P. R. oraz 1 Klubowi Niemieckiemu. Sąd uchwalił protest uznać i wybory unieważnić.

Radykali i socjaliści wypowiedzieli walkę gabinetowi Tardieu.

Paryż. Prasa radykalna i socjalistyczna zajęły wobec rządu Tardieu'go stanowisko zdecydowanie nieprzychylne.

Radykalna „Republique“ wypowiada nowemu rządowi nieprzejednaną wojnę. Tardieu udało się wyzyskanie słabostek ludzkich, przyciągając niektórych radykalnych ministrów i w ten sposób osłabić spoistość stronnictwa radykalnego. Pozostali jednak będą tem silniej walczyć z rządem.

Blum ogłasza w socjalistycznym „Populaire“ artykuł, w którym twierdzi, iż rząd Tardieu jest najbardziej reakcyjnym rządem, który doszedł do władzy w trzeciej republice, mimo to, że do rządu wchodzą Briand i Dumesnil.

W kołach parlamentarnych obliczają, iż nowy rząd Tardieu otrzyma większość około 30 głosów. W przemówieniu programowem w środę Tardieu ma oświadczyć, iż przyjmuje wnioski komisji finansowej Izby, dotyczące redukcyj podatkowych i wypłaty rent inwalidzkich w żądanej przez komisję wysokości.

W ten sposób Tardieu zlikwiduje sprawy finansowe, które spowodowały obalenie jego pierwszego gabinetu przed kilku dniami.

Możliwość rezygnacji Lloyd George'a.

Londyn. „Daily Express“, organ lorda Beaverbroocka, donosi, że w łonie partji liberalnej zaznaczyły się silne rozdźwięki w związku z ostatniem głosowaniem nad sprawą ustawy węglowej.

Jeden z przywódców stronnictwa, sir Robert Hutchinson, zażądał ustąpienia Lloyd George'a ze stanowiska leadera partji. Krążą pogłoski, że Lloyd George jest gotów do zgłoszenia dymisji.

We wtorek odbędzie się plenarne posiedzenie stronnictwa liberalnego, na którem zapadną ważne decyzje. Lord Beaverbroock prowadzi w dalszym ciągu wytężoną propagandę za swą nową partją jedności imperjalnej i podkreśla, że jednym z głównych celów nowego stronnictwa jest przywrócenie hegemonji Wielkiej Brytanji na świecie.

Z sowieckiego domu niewoli.

Nowe zarządzenia obłąkanych władców. — Zaprowadzają niewolnictwo.

Korespondent moskiewski „Neue Freie Presse“ wywodzi, że rząd moskiewski w swojej energicznej akcji na rzecz socjalizacji zniósł prawo swobodnego przesiedlania się robotników przemysłowych i rolnych oraz inżynierów. Inżynier w Rosji sowieckiej nie może się przenieść z obecnego miejsca pracy bez uprzedniego zezwolenia swej władzy. Rząd sowiecki planuje zaprowadzić przymus pracy, połączony z przymusem przydzielania miejsca pracy. Gdyby wzburzenie ludności czyniło dalsze postępy, wówczas chwyci się rząd jeszcze ostrzejszych środków.

Kapłani katoliccy konają w lochach czerezwyczajki i na Wyspach Sołowieckich. Prześladowanie Kościoła katolickiego na Ukrainie sowieckiej.

Warszawa. „Osservatore Romano“ podaje za katolickim dziennikiem ruskim „Nova Zoria“ szereg wiadomości o prześladowaniu Kościoła katolickiego na Ukrainie sowieckiej. W przeszłym tygodniu aresztowany został w swej rezydencji w Barze administrator diecezji Kamieniec Podolski, który wtrącony został do więzienia.

Równocześnie wtrąceni zostali do więzienia dziekan ks. M. Turowski i ks. Kasprzykowski. Młody kapłan Marjan Sokołowski, który już od trzech lat przebywał w więzieniu, a w r. 1928 skazany na śmierć.

Wielki proces polityczny na Ukrainie 45 osobom grozi śmierć.

Ryga. Z Charkowa donoszą, że prokurator generalny ukraińskiej republiki sowieckiej, Michajlik, ogłosił w dziennikach sowieckich komunikat w sprawie wielkiego procesu politycznego 45 ukraińskich działaczów narodowych, oskarżonych o przygotowanie powstania zbrojnego na Ukrainie przeciwko sowietom.

Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci na podstawie artykułu 54 kodeksu sowieckiego. Ze względu na wielkie znaczenie polityczne procesu sprawę będzie rozpatrywać najwyższy sąd republiki ukraińskiej, w składzie wyznaczonym specjalnie przez radę komisarzy ludowych. Proces ma rozpocząć się w najbliższych dniach.

Komisja parlamentu niemieckiego 28 przeciw 24 głosom przyjęła układ likwidacyjny z Polską.

Berlin, 28. 2. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji dla planu Younga zostały przyjęte wszystkie ustawy, a także układ likwidacyjny z Polską. Centrum wstrzymało się od głosowania. Plan Younga został przyjęty 29 głosami socjal-demokratów, demokratów i narodowej partji ludowej przeciw 23 głosom niemiecko-narodowych, komunistów, partji gospodarczej i chrześcijańsko-narodowych. Układ likwidacyjny polsko-niemiecki został przyjęty 28 głosami przeciw 24.

Niepewne jutro gabinetu p. Müllera.

Berlin. Frakcja parlamentarna niemieckiej partji ludowej odbyła dnia 2. 3. zebranie dla omówienia wewnętrznej sytuacji politycznej.

Po dyskusji uchwalono rezolucję, skierowaną przeciw rządowi, wypowiadająca się przeciw reformie finansowej i jakiemukolwiek podwyższaniu podatków. Wskutek tej uchwały sytuacja gabinetu Rzeszy stała się jeszcze krytyczniejszą. O ile do jutra nie uda się uzyskać porozumienia, należy liczyć się z dymisją rządu.

W późnych godzinach wieczornych obiegła w kołach parlamentarnych pogłoska, że demokratyczna frakcja parlamentarna wypracowała propozycję kompromisową, dla której będzie się starała pozyskać niemiecką partję ludową celem zażegnania przesilenia gabinetowego.

Jutro przed południem zbiera się gabinet Rzeszy celem powzięcia decydującej uchwały co do swego ustąpienia.

Ambasador Stanów Zjedn. w Warszawie.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że zwrócono się do rządu polskiego o agrement dla upatrzonego na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie Johna Willysa, znanego fabrykanta samochodów.

Ustąpienie prezydenta republ. San Domingo.

San Domingo. Zgromadzenie narodowe przyjęło dymisję prezydenta republiki San Domingo Vasqueza i wiceprezydenta. Nowy prezydent Urena złoży w poniedziałek przysięgę.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 5 marca 1930 r.

Kalendarzyk. 5 marca, Środa, Popielec, Adrjana.
6 marca, Czwartek, Wiktora i Wiktoryna mm.

Wschód słońca g. 6 — 39 m. Zachód słońca g. 17 — 46 m.
Wschód księżyca g. 8 — 34 m. Zachód księżyca g. — — — m.

Z miasta i powiatu.

Wykłady met.-pedagogiczne dla nauczycielstwa.

Lubawa. Na zebraniu, odbytem w sobotę, dnia 1 bm., w Seminar. Naucz. postanowiono rozpocząć wykłady z działu „A“. W. K. N. (Pedag. i Nauka o Polsce współcz.) dla nauczycieli (ek), przygotowujących się do drugiego egzaminu, jak również dla uczestników Wyższ. Kursu. Naucz.

Zapowiada się intensywna praca, gdyż już z Lubawy i bliższej okolicy 20 słuchaczy zgłosiło swój udział deklaracją. Dalsze zgłoszenia przyjmuje Zarząd Chr. Stow. N. N. Szk. P. w Lubawie na ręce prezesa.

Pierwsze wykłady odbędą się w sobotę, dnia **8 marca rb. o godz. 15-tej w auli Szkoły Powszechnej.** Następne wykłady przewidziane są w soboty w tem samem miejscu i o tym samym czasie.

Za Zarząd Chr. St. N. N. Sz. P. (—) Murawski, prezes.

Pokwitowanie.

Nowemiasto. Ochot. Straż Pożarna Lipinki złożyła w naszej administracji 10 zł na okręt „Pomorze“, jako czysty zysk z przedstawienia.

Egzamin mistrzowski.

Nowemiasto. Egzamin mistrzowski w zawodzie fryzjerskim zdał w czwartek, dnia 27-go ub. m., przed komisją egzaminacyjną w Toruniu p. Leon Pawski, właściciel zakładu fryzjerskiego przy ul. Kazimierzowej.

Kradzieże.

v **Tylice.** Onegdaj skradziono rolnikowi Kryśkiewiczowi z Tylic z mieszkania 1 browning. W podejrzeniu o dokonanie tej kradzieży jest służący poszkodowanego, który opuścił służbę bez wiedzy swego chlebodawcy.

Nowemiasto. Dn. 26 ub. m. zginął z podwórza hotelu p. Bony rower, własność B. Warachowskiego z Cichego. Dochodzenia w toku.

Obchód 10-lecia przyłączenia Pomorza.

Zielkowo. I w naszej wiosce, położonej tuż nad granicą, 16 lutego był dniem radości i triumfu. O godz. 9,30 miejsc. towarzystwa wraz z dziatwą szkolną udały się do kościoła parafj. do Kazanic na nabożeństwo, które odprawił ks. proboszcz Majka. Po południu o godz. 3 zebrały się wszystkie miejsc. towarzystwa, dziatwa szkolna i publiczność na placu szkolnym. Tu się uformował pochód i udał się z orkiestrą na czele przez wioskę do granicy, gdzie orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła“. Następnie pochód ruszył do leśniczówki Gierłoż leśna. Tu leśniczy, p. Witkowski, w przemówieniu do zebranych podkreślił, że już 10 lat mija, jak ludność polska posługuje się jawnie językiem polskim i wzniósł nakoniec okrzyk na cześć Rzeczplitej i P. Prezydenta, poczem p. Witkowska obdarzyła dzieci szkolne pączkami. Teraz pochód ruszył w drogę powrotną. Przed szkołą krótkie przemówienie wygłosił p. sołtys Wierzbowski i wzniósł okrzyk na cześć Naj. Rzplitej. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego nastąpiło rozwiązanie pochodu. Bezpośrednio potem odbyła się w pięknie udekorowanej sali szkolnej akademja, na której program złożyły się pieśni i deklamacje, wykonane przez dzieci szkolne. Kier. szkoły, p. Lech, wygłosił przemówienie na temat: „Historja i znaczenie Pomorza“, zakończone okrzykiem na cześć Polski, P. Prezydenta i Pomorza, który zgromadzeni trzykrotnie z entuzjazmem powtórzyli. Nastrój podczas wieczornicy był bardzo podniosły.

Zaznaczyć wypada, że ludność miejscowa gremjalny udział wzięła w pochodzie, a podczas wieczornicy sala była wypełniona po brzegi publicznością. Wieczorem odbyła się zabawa w oberży.

POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ. 72

(Ciąg dalszy.)

I to był syn jej, krew z jej krwi i ciało z jej ciała, syn ukochanego Fryderyka, który dziecięce lata swe przepędził w niewysłowionych męczarniach i który, żebrząc, jako nieszczęśliwy kaleka, posuwał się we wózku przez brudne ulice Londynu bez względu na deszcz, mróz i niepogodę!

Na myśl o tem ścisnęło się serce jej ciężkim bólem. A gdy wspomniała sobie, że sprawcą tej niedoli i nędzy jej dziecka był ten, któremu wczoraj przed ołtarzem dozgonną przysięgała miłość, wtedy zawrzała w niej gorąca, hiszpańska krew i w duszy wzbudziło się jedno tylko uczucie: pragnienie zemsty!

Przedewszystkiem kazała dla syna przygotować pokój obok swej sypialni. Tam musiał zdjąć okrywające go brudne łachmany i po starannem wykąpaniu go i ubraniu w czystą bieliznę, owiązano mu poranione ramiona i położono do łóżka. Potem zatelegrafowała do Paryża do najsławniejszego chirurga, prosząc o natychmiastowe jego przybycie.

Lekarz przybył zaraz nazajutrz i zbadał uważnie nogi dziecka. Marcelkowi zdawało się, że jest w niebie. Po raz pierwszy od tylu lat leżał w miękkiem łóżku i nie miał przemocą skrępowanych, wykrzywionych nóg.

Sławny lekarz usiłował poruszyć nóżki dziecka i wyprostować je trochę, ale każde jego dotknięcie sprawiało chłopcu straszliwy ból. Pomimo, że, nie chcąc zasmucać matki, zebrał całą siłę, aby zapanować nad sobą, nie mógł powstrzymać jęków boleści. Po kilku jeszcze pytaniach przykrył go lekarz znowu kołdrą i obejrzał rany na ramionach.

— Co pan sądzisz o tem? — zapytała Irena, oczekując wyroku lekarza z gorączkowym niepokojem.

— Rany te wcale nie są niebezpieczne, — odrzekł chirurg, — za 2 lub 3 tygodnie zagoją się zupełnie. Co się zaś tyczy nóg, to i tu nie tracę nadziei. Z powodu kilkoletniego wykrzywienia i zgięcia, są chwilowo bezwładne, ale zapomocą środków ortopedycznych, z zachowaniem przepisanej diety, gimnastyki i masażu, spodziewam się doprowadzić syna pani do tego, że za kilka lat będzie mógł chodzić i uzyska zupełnie siły i zdrowie.

Irena ze łzami radości podziękowała lekarzowi za tę pomyślną wiadomość.

— Kuracja ta, — mówił lekarz dalej, — wymagać będzie największej cierpliwości i wytrwałości, tak ze strony chorego, jak i pani, może nawet będę musiał wykonać małą operację. Przyślę tu zaraz jednego z moich zdolnych asystentów z potrzebnemi aparatami; jest to zręczny i dzielny człowiek i on zajmie się chorym. Ja sam przyjeżdżać będę co kilka tygodni, aby się przekonać o postępach mego małego pacjenta. Proszę tylko nie tracić nadziei!

ROZDZIAŁ SIEDEMNASTY.

Ważny to był i uroczysty dzień dla wszystkich mieszkańców zamku Turnor, gdy Marcelek, po dwuletniej prawie, uciążliwej i bolesnej kuracji, po której nastąpiła dosyć ciężka operacja, po raz pierwszy wstał z łóżka, by się na nowo zupełnie uczyć chodzić. Oparty na ramieniu matki i Klotyldy, posuwał się jak maleńkie dziecko, a każde poruszenie nóg sprawiało mu jeszcze dotkliwy ból i męczyło go niezmiernie.

Leczenie wykrzywionych i bezwładnych jego członków odbywało się pod nieustannym dozorem lekarza. Chirurg z Paryża przyjeżdżał co cztery tygodnie i za każdym razem konstatował powolne, ale stałe polepszenie stanu chorego.

Irena nie odstępowała ani na chwilę, pielęgnując go z najwyższem poświęceniem się i zaparciem własnej osoby. O Alfonsie żadnych nie miała w tym czasie wiadomości, więc też nie myślała już o rozpoczęciu procesu rozwodowego, co początkowo było jej zamiarem. Chciała się pozbyć nazwiska tego potwora, ale ponieważ choroba syna zajęła ją tak wyłącznie, przeto odłożyła sprawę tę na później.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Obchód 10-lecia przyłączenia Pomorza do Polski.

Omule. Silnym pulsem radości z okazji 10 lecia przyłączenia Pomorza do Polski biła 16 lutego rb. wieś nasza. której ludność zawsze wiernie stoi przy swej Matce-Ojczyźnie. Już w sobotę przemaszerował przy dźwiękach orkiestry przez oświetloną rzęsiście wieś, wśród huku bomb i armaty, capstrzyk, w którym udział brały wszystkie towarzystwa, jak również licznie zebrana ludność.

Dnia 16 II. po odegraniu i odśpiewaniu przez towarzystwa „Kiedy ranne wstają zorze", o godz. 9 wyruszył do kościoła parafj. w Prątnicy wspaniały pochód, na czele którego jechał konno „generał" w otoczeniu swego „sztabu". Następnie szły dzieci szkolne z chorągiewkami, orkiestra „Sokoła", tow. Pow. i Wojaków w pełnem umundurowaniu z karabinami, ze swym dzielnym komendantem, tut. naucz. p. Latzką, Och. Straż Poż., historyczny oddział kosynierów i armata z całkowitą obsługą, ciągniona przez 4 silne rumaki. Pochód zamykała b. licznie zgromadzona ludność naszej i sąsiednich wsi Napromka i Czerlina. Przed figurą, przy wejściu do Prątnicy, dołączyła się Och. Straż Poż. ze Szczepankowa, jak również towarzystwa z Prątnicy, powitane przez nas strzałami z armaty. Po uroczystej mszy św., odśpiewaniu „Te Deum" i „Boże, coś Polskę", patrjotycznej przemowie przed kościołem przez p. Jabłońskiego z Omula, pochodzie przez wieś Prątnicę, a następnie pochodzie przez naszą wieś i defiladzie, pochód został rozwiązany.

Wieczorem pięknie odegrana i oklaskiwana sztuka „Akademik", śpiewy i deklamacje cieszyły ludność, która szczelnie zapełniła salkę, poczem młodzież bawiła się ochoczo pod nadzorem organizatorów towarzystw i komitetu obchodu, który niemało położył trudu w zorganizowaniu obchodu, za co mu cześć!

Obchód 10-lecia odzyskania Pomorza.

Jamielnik. I nasza cicha wieś urządziła obchód 10-lecia odzyskania Pomorza, który wypadł nadzwyczaj imponująco. Inicjatywę tego obchodu podjęło Tow. Powst. i Wojaków, prosząc do współudziału Tow. Kol. Przysp. Wojsk. „Ognisko", Ochotn. Straż Poż., Kółko Roln. z p. wójtem Tomorowiczem ze Study, jako prezesem, na czele, p. sołtysa Szlintera oraz miejscową szkołę z kier. tejże, por. rezerwy p. Tomaszewskim.

Dnia 16 ub. m. o godz. 7 odegrano pobudkę, zaś o 8,30 nastąpiła zbiórka wszystkich Towarzystw. Po zdaniu raportu i objęciu komendy przez por. p. Tomaszewskiego wymaszerowano z orkiestrą na nabożeństwo do Radomna w porządku następującym: Bandera konna, utworzona staraniem p. Tomorowicza i pod kierownictwem tego, dzieci szkoły Jamielnik, Tow. Powst. i Wojaków, Kol Przysp. Wojskowe, Och. St. Og., Kółko Rolnicze, w końcu ludność miejscowa. Pochód był bardzo liczny i imponujący. Po południu urządzono koncert przed oberżą, a następnie akademję, którą zagaił prezes Tow. Powst. i Wojaków, p. Walter, udzielając głosu referentowi oświatowemu p. Zielińskiemu, który wygłosił przemówienie na temat: „Historja Pomorza", zakończone wezwaniem obecnych do pracy nad dalszym rozwojem Pomorza oraz okrzykiem na cześć P. Prezydenta, gen. Hallera, ówczesnej dyplomacji oraz wszystkich, którzy się przyczynili do oswobodzenia Pomorza z niewoli pruskiej. Na zakończenie odśpiewał chór mieszany „Hymn Pomorza".

Po akademji nastąpiła uroczysta dekoracja zasłużonych członków Tow. Powst. i Wojaków w liczbie 25 „Honerową Odznaką Frontu Pomorskiego", której dokonał podpor. Tomaszewski przy asystencji prezesa Waltera i wiceprezesa Barteckiego. O godz. 18, równocześnie z zapaleniem ogni na granicy, utworzył się pochód z Tow. i ludności miejsc. i z orkiestrą i pochodniami wyruszył w stronę granicy. Po przybyciu do strażnicy, zajmowanej przez placówkę Straży Gran. pochód zatrzymał się, gdzie też orkiestra odegrała pieśni narodowe. Strażnica przedstawiała miły widok, przybrana zielenią i chorągiewkami o barwach narodowych i bogato iluminowana. Po kilkuminutowym postoju ruszył pochód w dalszą drogę i zatrzymał się ponownie przy ognisku naprzeciw wsi niemieckiej Szepterzyzna (Schönerswalde), nad jeziorem Karaś. Po odegraniu przez orkiestrę „Boże, coś Polskę" i „Jeszcze Polska nie zginęła" czemu uczestnicy pochodu z zapałem wtórowali, udano się w drogę powrotną. Mimo śnieżycy i błota panował podniosły i wesoły nastrój.

Po powrocie i defiladzie przed przedstawicielami władz odczytał prezes Walter odezwę Zarządu Okr. Pow. i Wojaków, wzywającąc do czujności i wytężonej pracy nad ugruntowaniem niezależności i podniesieniem dobrobytu Pomorza. Nawiązując do odezwy, apelował Prezes do ludności miejscowej, a przedewszystkiem do druhów, aby zawsze mieli na uwadze grożące Pomorzu niebezpieczeństwo niemieckie i ażeby spokojem i rozwagą, a przedewszystkiem poczuciem patrjotyzmu i zdecydowaną postawą, wykazywali na każdym kroku zachłannemu prusakowi, że wara mu od Pomorza. Po wzniesieniu okrzyku na cześć Polski, P. Prezydenta oraz Ziemi Pomorskiej, pochód rozwiązał się. Wieczorem odegrano przedstawienie amatorskie p. t. „Oto dzień chwały". Mimo bardzo krótkiego czasu do ćwiczeń, wywiązali się amatorzy naogół dobrze. Na zakończenie odśpiewano przy akompanjamencie orkiestry „Rotę". Potem nastąpiła zabawa taneczna, na której bawiono się wesoło w zgodzie do rana.

Na tem miejscu należy się podziękowanie i podniesienie z uznaniem działalności p. wójta Tomorowicza, który brał w obchodzie czynny udział oraz przez zorganizowanie bandery konnej przyczynił się do uświetnienia całej uroczystości.

Uroczystość wywarła na ludności miejscowej i uczestnikach bardzo dodatnie wrażenie i pozostanie na długo w pamięci, przyczyniając się do podniesienia ducha narodowego i utrwalenia polskości na północnych rubieżach Naj. Rzplitej Polskiej ku chwale i potędze całego narodu.

Dziesięciolecie Tow. Śpiewu „Halka" w Szwarcenowie.

Szwarcenowo. Prawdziwy jest czar śpiewu! Śpiew bowiem jest jednym z przejawów duszy danych jej przez Boga, źródło wszelkiego piękna, aby wyobrazić i odtworzyć piękno. On bowiem silniej i bezpośredniej przemawia niż słowo i poezja. Śpiew unosi serce i duszę naszą z tej ziemi, prowadzi nas w wzwyż, w krainy nieznane. Ta pieśń nasza polska posiada silny religijny podkład i jest przetkana mocnemi nićmi czystego, zdrowego i moralnego uczucia. Wiara i ufność w Bogu, chęć do pracy, miłość ojczyzny i tęsknota za nią, miłość macierzyńska, zmysł rodzinny i miłość małżeńska, są to zasadnicze tony, pełne i miękkie, a wśród nich tryska humor i świeża, jak rosa, wesołość.

Tow. Śpiewu „Halka" w Szwarcenowie obchodziło w niedzielę, dnia 23 ubm. dziesięciolecie swego istnienia. W dniu tym zgotowała „Halka" dla Szwarcenowa i okolicy prawdziwą ucztę duchową, urządzając w tym dniu uroczystą wieczornicę na sali p. Baranowskiego. Na samym wstępie odbył się jednogodz. koncert orkiestry wojsk. 65 p. p. z Grudziądza. Na program składały się śpiewy i przedstawienie. Odśpiewano pod batutą organisty p. Urbanowskiego polonez Chopin'a A-Dur z towarzyszeniem orkiestry wojskowej, „Cichy Domku" Moniuszki i „Krakowiaka" Ponieckiego.

Śpiewy wypadły bez zarzutu, dowodem czego oklaski huczne, licznie zgromadzonej publiczności i powtórzenie na żądanie zebranych gości ostatniego utworu. Historję „Halki" przedstawił zebranym patron kółka, ks. kan. Dobbek, wspominając te czasy, kiedy pieśń polska musiała się ukrywać, nie wolno było z nią wystąpić na ulicach i salach. Dziś to wszystko się zmieniło, dziś nam przeszkód się nie robi. Dlatego też powinien każdy, kto tylko może, kogo Bóg tym cudownym darem obdarzył, wstępować w szeregi Kółka śpiewackiego. Życzenia od bratniej organizacji ze Skarlina wypowiedział p. naucz. Rutkowski. Nastąpiło przedstawienie p. t. „Gwiazda Syberji", sztuka naprawdę trudna, jak na nasze wiejskie stosunki. Mimo to przyznać musimy, że „Halka" wywiązała się z swego zadania. To też wrażenie z przedstawienia było i pozostało jak najlepsze, bo amatorzy wżyli się w swoje role i zdołali te same uczucia przelać na swoich słuchaczy. „Gwiazda Syberji" to dramat wzięty z rzeczywistości, osnuty na tle życia więźniów-Polaków w katorgach syberyjskich. Niejednemu też łza zabłysła w oku, gdy na scenę wstąpił kniaź Anzelm Gółgowski, starzec ociemniały w lochach twierdzy syberyjskiej, więziony podczas powstania polskiego. Rolę generała i majora Grariczyna odtwarzali pp. Jasiecki i Słupski. Olgą — „Gwiazdą" Syberji — była p. Czaszyńska, a jej nieszczęśliwym kochankiem i wodzem Polaków katorżników był Kazimierz, syn Kniazia Anzelma — p. Grzechowiak. Z zapałem naprawdę młodzieńca polskiego i z uczuciem wystąpił Zdzisław — p. Mazerewicz. Reżyserem był p. org. Urbanowski. Publiczność dopisała, a przedstawienie udało się nadzwyczaj dobrze, to też należy się amatorom szczere podziękowanie, a spełni je publiczność szwarcenowska przez to, że nadal będzie darzyć zaufaniem swojem „Halkę" i jak najwięcej polskich panien i młodzieńców wstępować będzie w szeregi „Halki".

Sensacyjna rozprawa karna przeciw Ołdakowskim.

VI. dzień rozprawy w sądzie grodzkim w Brodnicy.

Brodnica. Dnia 4 bm. o godz. 9½ rozpoczęła się w dalszym ciągu rozprawa przeciw Ołdakowskim. Przewodniczący wzywa świadków na salę rozpraw, których było zawezwanych 10, a stawiło się 7. Po odczytaniu świadków, z których nie stawili się Wolnicki, Jastrzębski i Pisorska z Warszawy, prokurator wniósł o ukaranie za niestawienie się na rozprawę świadka Wolnickiego na grzywnę 250 zł, Jastrzębskiego 150 zł i Pisorską na 100 zł.

Przewodniczący przychylił się do wniosku Prokuratora i skazał W. na 150 zł, Jastrzębskiego na 50 zł i Pisorską na 30 zł grzywny oraz ponowne wezwanie.

Następuje badanie świadka Nowackiego Kazimierza z Czterych Włók, pow. Lubawa, świadka oskarżonego. Jak Ołdakowski jest sprytny i wszystkie daty pamięta, tak dzierżawca majątku Ołdakowskiego K. Nowacki absolutnie sądowi nic nie mógł wyjaśnić, gdyż nic nie pamięta. Natomiast na pytanie adwokatów odpowiadał ku zupełnemu ich zadowoleniu. 2. Świadek Biełusów, lat 54, z Warszawy, ul. Szpitalna 4, przemysłowiec branży samochodowej, zeznaje na pytanie p. Przewodniczącego, od chwili zapoznania się z Ołdakowskimi. Ołdakowscy nabyli od tegoż w 1928 roku 2 samochody używane oraz otrzymali 56.000 zł na pokrycie których dali część gotówką, część wekslami i czekami. Gdy zbliżał się dzień płatności weksli, Ołdakowski część weksli wykupił, ponieważ miały fałszywe podpisy.

Natomiast na część pozostałych weksli sfałszowali Ołdakowscy umowę samochodową, znajdującą się w III Okręgu Prokuratury w Warszawie. Na resztę weksli otrzymał Biełusów od Ołdakowskiego czek na 56,000 zł na Bank Wolomskiego w Warszawie, który, jak się okazało, nie miał pokrycia, przez co kompletnie zrujnował Ołdakowski świadka.

Badani świadkowie w tej sprawie Oserówna Irena, lat 22, wyznania mojżeszowego, z zawodu krawczyni i Fuks, lat 46, żyd z Warszawy, zeznali a mianowicie Oserówna powtórzyła dosłownie ostrą wymianę słów pomiędzy Biełusowem a Ołd., będącymi wówczas w lokalu „Gastronomja" w Warszawie, również powtórzyła dobitnie zeznania Biełusowa. Pozatem stawiano jej również różne zapytania ze strony obrony, na które dawała trafne i rzeczowe odpowiedzi. Samemu spotkaniu się i rozmowy świadka z oskarżonym Ołdakowskim w "Gastronomja", Ołdakowski nie zaprzeczał.

Na zapytanie ze strony adwokata Paschalskiego świadka, jak pojmuje w swej sferze zamożność, oświadczyła, że zamożność w jej sferze uzależnia się od prezentów i możności płacenia różnych rachunków. Swiadek Fuks zeznaje na pytanie Przewodniczącego, że znał Biełusowa jako bardzo zamożnego przemysłowca w branży samochodowej, a obecnie jest nędzarzem. Na zapytanie Sądu, w jaki sposób prowadzi się interes samochodowy i ile się zarabia, świadek daje przykład, że kupił okazyjnie samochód „Opell" za 3000 zł, a kilka dni później za pośrednictwem świadka Biełusowa ten sam samochód sprzedał za 12000 zł, a takich transakcyj było więcej.

Obrona stawia świadkowi różne pytania, czy świadek wie, że Biełusów grywa w karty na wysokie stawki, świadek odpowiada, że o tem nic nie wie.

Sensacyjne są zeznania świadka Konczalskiego Franciszka, ślusarza, lat 28, z Torunia, które paraliżują obronę i oskarżonych, gdyż tenże twierdzi, że został namówiony przez Ołdakowskiego do podpisania zapewnień w miejsce przysięgi, a które z całą świadomością podpisywał, wiedząc, że są fałszywe i zmyślone przez Ołdakowskiego.

Przewodn. zarządza przerwę obiadową od g. 14—17. O g. 17 następuje dalszy ciąg badania św. Konczalskiego. Na wszystkie zapytania przez adwokatów odpowiada świadek potwierdząjąco, jak wyżej, przyczem twierdzi, że za podpisanie takich fałszywych zaręczeń obiecał Ołdakowski pomóc mu materjalnie i w kursie szoferskim. Swiadek dodaje, że wszelkie oskarżenia przeciw Zajdlowi pisał pod dyktandem Ołdakowskiego. Na stawione pytania powodu cywilnego Zajdla za zezwoleniem Przewodniczącego, czy prawda jest, że Ołdakowski namawiał świadka w Toruniu, by Zajdlowi kości połamać, świadek potwierdza, że otrzymał od Ołdakowskiego 2 zł na wódkę, aby namawiał innych, żeby Zajdlowi kości połamali, lecz rozkazu Ołdakowskiego nie wypełnił, a 2 zł sam przepił.

Świadek Lipiński Walenty, 40 lat, leśniczy z majątku Straszewy, zeznaje pod wpływem, jak wnioskować było można Ołd, który swym wzrokiem go mieszał w jego zeznaniach poprzednich, niektóre zaprzecza, resztę zapomniał. Natomiast adwokaci wyciągali z każdego słowa swiadka daleko idące konsekwencje. Prokurator stawia wniosek o odczytanie listów, pisanych przez oskarżonego Ołdakowskiego w Poznaniu i Warszawie, obiecując w tychże korzyści materjalne. Dalej Prokurator wnosi o odczytanie zeznań świadka przed sędzią śledczym Wojciechowskim w Lubawie. Po odczytaniu tychże dokumentów momentalnie świadek oświadcza, iż przypomina sobie dokładnie, że zeznania przed Sędzią śledczym są szczerą prawdą i te zeznania w całości podtrzymuje, podtwierdzając dzisiejszą przysięgą, co następuje: „Oskarżony Ołdakowski wymuszał odemnie podpisy kilkakrotnie w formie zaręczenia w miejsce przysięgi i doniesień karnych przeciw p. Zajdlowi, grożąc, w razie niepodpisania, wydaleniem z zajmowanego stanowiska". Ponadto świadek zeznaje, iż Ołdakowski przedłożył mu książeczkę czekową na jednym z czeków kazał wypełnić 55.000 zł liczbami i słowami oraz podpis Adam Ołdakowski, co też świadek uczynił.

Po zeznaniu świadka Lipińskiego wobec tak obciążających zeznań adwokat Paschalski w swem obszernem przemówieniu twierdząc, iż Lipiński i Konczalski sami sobie nałożyli kajdanki na ręce, bo dawali Ołdakowskiemu zaręczenia w miejsce przysięgi i obecnie przyznali się, że zaręczenia te były zmyślone przez Ołdakowskiego, a oni podpisywali li tylko z namowy i dla zysku, wnosi o wdrożenie przeciw nim postępowania karnego, twierdząc, iż każdy świadek, który dał fałszywe zaręczenia w miejsce przysięgi i przyznał się do tego, powinien siedzieć na ławie oskarżonych z Ołdakowskimi względnie siedzieć we więzieniu.

Przewodniczący udziela głosu Prokuratorowi, który w swem obszernem przemówieniu, opartem na literze prawa, wnosi o uchylenie takiego wniosku, twierdząc, iż świadkowie pod przysięgą zeznają prawdę, zaś za poprzednie ich czyny postępowania karnego wdrażać nie będzie. Sąd udał się na naradę, po której orzekł zgodnie z wywodami Prokuratora.

Jako ostatni świadek występuje Lipińska Małgorzata 40 lat. Adwokat wnosi, by badać świadka bez przysięgi Prokurator nie sprzeciwia się. Lipińska potwierdza zeznania męża swego, iż wielokrotnie zmuszała męża swego do wydawania różnych zaręczeń w miejsce przysięgi o fałszywych treściach z namowy p. Aborowicza, (b. plenipotet Ołdakowskich. Za powyższe nakłanianie męża obiecał Ołdakowski 300 zł.

Oskarżony Ołdakowski przy wprowadzeniu go z więzienia na salę był silnie zdenerwowany i zmieszany. Przy rozpoczęciu badań świadka i zadawaniu im pytań w piorunującym tonie, uspokaja się i przeszywa swym wzrokiem świadków, jak by myśli swych chciał im udzielić. Natomiast oskarżona Ołdakowska zasypuje adwokata swego stosami kartek, zawierających rozmaitę jej uwagi.

O godz. 21,45 Przewodniczący odracza rozprawę do dnia następnego o godz. 9,30.

Z Pomorza.

Czerwony kur.

q **Lidzbark.** W ub. poniedziałek wieczorem około godziny 7-mej ukazała się na niebie wielka łuna. Różne krążyły wersje o miejscu pożaru. Jak później stwierdzono wybuchł ogień w Wylazłowie, pow. Mława. Pastwą płomieni padły 2 domy mieszkalne oraz trzy stodoły z pełnym inwentarzem. Straty są bardzo znaczne i nie są pokryte przez ubezpieczenie.

Pożar.

Brodnica. W Michałowie wybuchł onegdaj pożar. Zanim przybyła straż ogniowa z Brodnicy i drużyna ogniowa 67 p. p., spaliły się doszczętnie zabudowania p. Stefana Śliwińskiego, które były wszystkie z drzewa. Przyczyna pożaru narazie niewiadomo.

Śmiertelny wypadek.

Wichulec. Przy ładowaniu kloca na wóz w lesie w Czekanowie osunął się takowy na 64-letniego robotnika Franciszka Pisora tak nieszczęśliwie, że zabił go na miejscu. P. osierocił schorzałą żonę i 6 dzieci.

Jednodniowy kurs rolniczy.

Iłowo. Dnia 23 ub. m. o godz. 2 po poł. w gmachu tut. szkoły powszechnej odbył się staraniem PTR. i PIR. 1-dniowy kurs rolniczy. Kurs otworzył, w zastępstwie pow. prezesa p. Kamińskiego z W. Turzy, p. Jan Łączkowski, prezes Kółka Roln. w Iłowie powitaniem prelegentów, jak i licznie przybyłych rolników. Pow. instruktor rolny p. Weychman wyjaśnił zebranym cel i zadanie 1-dniowych lotnych kursów rolniczych. Następnie referat pt. „Poznawanie i zwalczanie chorób zakaźnych u bydła i świń" wygłosił pow. lek. wet. p. Dr. Marczyński z Działdowa. Drugi wykład na temat: „Najważniejsze wskazówki chowu i tuczu świń" miał pow. instr. roln. p. Weychman z Działdowa. Po skończonych referatach wyłoniła się ożywiona dyskusja. Jeden z członków Kółka Roln. w Iłowie, p. Fr. Krajewski z Janowa, podniósł wielkie znaczenie Kursów letnych i wykazywał korzyści, jakie rolnicy z nich odnoszą. O godz. 17.30 po podziękowaniu prelegentom, jak i zebranym, za liczny udział w kursie p. Przewodniczący kurs zakończył.

Zjazd BB w Toruniu.

Toruń. W niedzielę odbył się w Toruniu, zorganizowany przez radę wojewódzką BB, zjazd działaczy samorządowych BB na terenie woj. pomorskiego. Na zjazd przybyli m. in. sen. Boguszewski, posłowie: ks. prałat Madej, Jan Piłsudski, Pacholczyk oraz kilkudziesięciu działaczy samorządowych. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Jana, poczem obrady plenarne zjazdu zagaił sen. Boguszewski, który wybrany też został przewodniczącym zebrania. Po przemówieniach powitalnych referat polityczny wygłosił pos. Piłsudski, który przedstawił dążenia klubu BB na terenie sejmu zwłaszcza w kierunku zmiany Konstytucji. Następnie dłuższe przemówienie wygłosił ks. Madej, wnosząc okrzyk na cześć Prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego. W końcu prezydjum zjazdu wysłało depesze hołdownicze do Prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego oraz prezesa klubu BB Sławka. Po południu zjazd obradował w dwu sekcjach, samorządu miejskiego i wiejskiego, na których uchwalono szereg wniosków Wiecz. w sali Dworu Artusa odbyła się akademja poselska

Zjazd Akademickich Kół Pomorskich.

Toruń. Dnia 1 bm. w gmachu Starostwa Krajowego w Toruniu odbył się zjazd konstytucyjny Związku Akademickich Kół Pomorskich. Udział w tym zjeździe wzięli przedstawiciele ośrodków: gdańskiego, krakowskiego, poznańskiego i warszawskiego.

Ciągnienie dolarówki.

40 tys. dolarów wygrał nr. 595 202.

Warszawa. Dnia 1-go marca rb. o godz. 10 i pół zrana w małej sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu odbyło się ciągnienie „Dolarówki". W ciągnieniu wylosowano główną wygraną 40.000 dolarów.

Wygrane padły na następujące numery:

40 tys. dol. — 595202.

8 tys. dol. — 555320,

3 tys. dol. 451741, 668680, 826371;

1000 dol. — 601167, 486097, 758914, 639701, 316845;

500 dol. — 141185, 639409, 316665, 184031, 681360, 20159, 436481, 995230, 445969, 934497;

100 dol. — 375445, 134450, 698391, 585730, 794078, 224965, 891219, 67124, 131675, 41507, 868968, 418213, 274849, 147453, 674754, 250747, 632059, 780274, 116924, 63884, 16296, 774995, 750717, 45989, 125587, 875152, 457556, 464928, 586916, 557493, 856870, 563925, 566802, 920988, 939047, 33059, 814411, 591028, 987806, 487708, 403257, 599008, 819218, 833104, 315600, 641823, 291077, 516209, 369729, 77[illegible]926, 580444, 649863, 544473, 654373, 935015, 12090, 165895, 82897, 146253, 98360, 939816, 92924, 673320, 765375, 500754, 257583, 646117, 532978, 169790, 516997, 5715, 885889, 922038, 768525, 224699, 194088, 645319, 989[illegible]58, 380696, 836160.

Upiór z Düsseldorfu daje znać o sobie.

Autentyczny list zbrodniarza.

Berlin, 1. 3. Dziennik „Freiheit“, wychodzący w Düsseldorfie, otrzymał list od osławionego zbrodniarza z Düsseldorfu, którego, pomimo energicznego śledztwa, nie udało się wykryć. Redakcja twierdzi, że list ten jest autentyczny, ponieważ charakter pisma zgadza się z poprzedniemi listami, które nadchodziły do redakcji od nieznanego zbrodniarza.

Morderca pisze, iż ojciec jego był wysokim urzędnikiem, on sam zaś rozpoczął studja wyższe, studjował w akademji sztuk pięknych w Düsseldorfie, porzucił jednak naukę, ponieważ nie miał do niej zamiłowania. Pracował następnie jako urzędnik banku, z którego został wydalony, później zaś — jako inspektor w towarzystwie ubezpieczeniowem.

Morderca wyjaśnia pochodzenie papieru, nad którym tak bardzo trudziła się ekspertyza śledcza. Papier ten znalazł w koszu od śmieci podczas jazdy koleją. Twierdzi on dalej, iż w przebraniu kobiecem zapoznał się pewnego razu z wyższym urzędnikiem policji.

W zakończeniu listu opisuje swą osobę: jest mężczyzną wzrostu 168 cm., nie nosi okularów, chyba dla dekoracji, chodzi w palcie marengowem, garniturze w kratki, w lakierkach, wykładanych suknem.

Sprawę tajemniczego listu oddano policji.

Projekt wielkiej ustawy ubezpieczeniowej.

Warszawa. Dnia 1 bm. ministerstwo pracy i opieki społ. po zakończeniu długotrwałych prac nad projektem wielkiej ustawy ubezpieczeniowej rozesłało projekt ten do międzyministerjalnego uzgodnienia. Poszczególne ministerstwa nadeślą swoje uwagi w ciągu trzech tygodni najdalej.

Projekt, opracowany przez ministerstwo pracy i opieki społecznej, normuje przepisy ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby lub macierzyństwa, na starość, na wypadek niezdolności do zarobkowania, wskutek wypadku przy pracy lub wskutek choroby zawodowej, na wypadek śmierci osoby ubezpieczonej.

Natychmiast po uzgodnieniu projektu ustawy między ministerstwami będzie on przesłany do Sejmu.

Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada).

Odpowiedź

na umieszczone oświadczenie Wł. Kościńskiego w nr. 19 „Głosu Mazurskiego“ z dnia 15 lutego rb.

Koszelewy. Poszedłem 23 stycznia rb. o godz. 13 do mieszkania Wł. Kościńskiego, aby zobaczyć osobiście, jak przedstawia się sprawa z chorą Kościńską. Gdym wraz z innemi osobamy do mieszkania wszedł, był tam tylko jej mąż i jego brat Józef. Chora miała ręce i nogi związane powrozem. Chciałem jej ręce rozwiązać, a jej mąż zawołał: „Nie rozwiązywać jej rąk, bo djabła rozwiążecie i kiedy nie macie święconych rzeczy przy sobie, to idźcie precz, bo djabeł może nad wami przemoc wziąć“. Kościński wziął kropidło i zaczął ją wodą kropić, lecz jej nie kropił, tylko uderzał ją kropidłem po twarzy.

Panie Kościński, pan piszesz, żeś ją mnie pod opiekę dał, czy to prawda, czy nie uciekł z mieszkania, gdy jej ręce rozwiązywałem? Dalej piszesz, żeś jej nie katował, a od czego te sińce, krwią zaszłe oczy i te nogi, czy to od głaskania? A na wieczór tegoż dnia, gdym cię dał wołać, abyś do żony przyszedł, a żona chciała się z tobą pogodzić i zaczęła ci nogi pokazywać, toś krzyczał: „Trzymajcie djabła“, aby nikt nie widział, coś ją pokarał, jak nieboskie stworzenie. A na wieczór, gdy odchodziłeś od niej precz, toś jeszcze pod oknem krzyczał: „Trzymajcie lucypra“. Na co były te słowa? Pewnie na to, żeby wszyscy od niej poszli, a ty abyś z braćmi znów dalej nad nią miał opiekę. A żona twoja tak nas prosiła, aby od niej nie odchodzić, bo jakbyśmy odeszli, to byś ty powrócił i twoi bracia i byście dalej złego ducha wyganiali aż może byście i życie byli wypędzili. Da Bóg, a może i prawda na wierzch wyjdzie!

Uliński, sołtys gminy Koszelewy.

Ruch towarzystw.

Lubawa. Walne zebranie pszczelarzy odbędzie się w niedzielę, dnia 9. III. o godz. 3-ej w lokalu p. Pietrowicza. Omawiane będą bardzo ważne sprawy. Prawdopodobnie przybędzie prelegent zamiejscowy. Uprasza się o przybycie wszystkich członków i sympatyków pszczelnictwa. Zarząd.

Baczność!

Nowemiasto. Z powodu pożyczki rzemieślniczej nie odbędzie się zebranie Towarzystwa Samodzielnych Rzemieślników 9 marca rb., lecz już **w czwartek, 6 bm.** o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Strehla z następ. porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołów.
3. Referat p. Prezesa.
4. Odczytanie okólników.
5. Przyjęcie nowych członków.
6. Regulowanie składek.
7. Wolne wnioski i zamknięcie.

Ze względu na ważność spraw jest konieczne przybycia każdego członka. Członkowie, zalegający z większemi składkami, mogą stawić wnioski o rozłożenie na raty lub umorzenie takowych. O jak najliczniejszy udział wszystkich Sam. Rzemieślników prosi Zarząd.

Nowemiasto. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w piątek, dnia 7 marca rb. o godz. 11 przed połud. w lokalu p. Serożyńskiego. Na porządku: sprawa ospy i kredytu średnioterminowego. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Kurzętnik. W niedzielę, dnia 9-go marca rb. zaraz po głównem nabożeństwie odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego, na które przybędzie p. Instruktor Rolny. Zarazem będą pomiędzy członków rozdane kalendarze na rok 1930. O liczny udział prosi Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 3. 3.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	16.50—17.00
Pszenica nowa	32.00—33.50
Jęczmień browarowy	00.00—24.00
Owies	15.50—16.50
Mąka żytnia 70 proc.	29.00—
Mąka pszenna 65 proc.	51.00—55.00
Otręby żytnie	11.25—12.25
Otręby pszenne	14.00—15.00

Uwaga: Ogólne usposobienie słabe.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście, Za ogłoszenia redakcja nieodpowiada.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 8-go bm. o godz. 9 przed południem sprzedawać będę **w Lubawie** wybudowanie na posiadłości p. Senwickiego za gotówkę najwięcej dającemu:

2 krowy, 3 cielęta i 1 maciorę.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 8-go bm. o godz. 10 przed południem sprzedawać będę **w Lubawie na rynku** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 biurko.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 8-go bm. o godzinie 2-ej po południu sprzedawać będę **w Trzcinie** na podwórzu majątku za gotówkę najwięcej dającemu:

1 radjoaparat 3-lampowy z głośnikiem, 1 fuzję, kanapę z obudowaniem, 2 fotele, 1 stół i 4 krzesła, 1 bufet, 1 kredens, urządzenie pokoju damskiego, 1 powóz kryty, 1 sortownik do kartofli.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 7. III. rb, o godz. 10-tej przed połud. będę sprzedawał **w Nowemmieście na Rynku** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 biurko, 1 obraz (Magdalena) i 1 lampę elektr. stołową.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W piątek, dnia 7. III. r. b. o godz. 11,30 przed połud. będę sprzedawał **w Nowemmieście na Rynku** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maszynę do kopania kartofli.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 8-go marca 1930 r. o godzinie 14-tej będę sprzedawał **w Chrośla** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 wóz roboczy i 1 maneż.

Zbiórka licytantów na podwórzu u. p. H. Kaszewskiego.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 13 bm. o godz. 10 przed południem sprzedawać będę u p. **Speicherta w Białobłotach** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 parę koni wyjazdowych, 2 dubeltówki, 7 jałówek, 4 krowy.

Szynaka, egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 13-go bm. o godz. 1-ej po południu sprzedawać będę u p. **Lemkego w Hartówcu** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 parę koni cugowych, 6 jałówek, 1 krowę i 3 żrebaki.

Szynaka, egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 14 marca rb. o godz. 4 po południu sprzedawać będę u p. **Łożyńskiego w Nielbarku** za gotówkę najwięcej dającemu:

2 jałówki i 1 byczka.

Szynaka, egz. pow.

Z powodu
przeprowadzenia się sprzedaję od zaraz plac do budowli w ul. Sienkiewicza oraz całkowite urządzenie rzeźnickie. Cena podług ugody.
Gdzie? wskaże eksp. „Drwęca“.

Skład,
w którym urządzić można składnicę maszyn do szycia, rowerów, wirówek, gramofonów, przy głównej ulicy wraz z mieszkaniem od 15 maja do wynajęcia.
Pacuska, Lidzbark.

Posiadłość
15 morgów ziemi wraz z budynkami i inwentarzem jest **zaraz na sprzedaż.**
Jan Dias, Grabowo.

2 morgi ziemi
pod Łąkami przy Nowemmieście mam od zaraz na sprzedaż.
Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy“.

10 mrg. łąki
pierwszorzędnej drwęcznej w bliskości miasta na sprzedaż.
Zgł. do eksp. „Drwęcy“.

Sieję
na moim ogrodzie przez cały rok truciznę.
Jan Jetka, Szwarcenowo.

Sieję
na moim ogrodzie we wsi, przez cały rok truciznę.
Jan Groszkowski, Rybno.

Drzewo użytkowe
ma jeszcze do oddania Majątek Rodzone.

Dziewczyna
starsza, do pomocy w kuchni i gospodarstwie potrzebna.
Majątek Kurzętnik.

Służąca,
umiejąca gotować, potrzebna od od zaraz. **Rucińska,** drogerja **Lidzbark.**

Poszukuje
od 1. 4. 1930 r. dwóch chłopaków do koni z wolnem utrzymaniem. **Jan Skaczyński,** **Brzeziny,** p. Jamielnik.

Pasterz
z zaciągami, który zarazem dój obejmie, potrzebny od 1. IV. rb.
Majątek Lipowydwór.

Ostrzeżenie.
Za długi i weksle, wystawione przez męża mojego, Wojciecha Kruszewskiego, nie odpowiadam
Katarzyna Kruszewska,
Pol. Brzozie, pow. Brodnica.

Zgubiłem
książeczkę wojskową
oraz inne ważne papiery
Walenty Osmański,
Nowemiasto.

Unieważniam
blanko weksel dla p. Eryka Lewalskiego, który był podpisany przez p. Krupskiego z Nielbarka. **Krupski, Nielbark.**

Dom
z ogródkiem dla deputatnika lub rzemieślnika od zaraz na sprzedaż.
Łukaszewska, Kurzętnik.

Poszukuję od 1 kwietnia rb.
CHŁOPA
z młodszymi zaciężnikami, w tem jeden do koni.
Kant,
Kowaliki, poczta Boleszyn.